

Karabin Lee-Enfield No. 4 Mk I ("Rifle No 4 Mk I")



Kolekcja:	Broń strzelecka XX wieku
Muzeum:	MMM - Muzeum Militariów Misiaczka
Właściciel:	TeddyBear



Datowanie: 1944

Miejsce pochodzenia: Wielka Brytania

Stan eksponatu: Bardzo dobry

Opis: Broń opracowana w latach dwudziestych XX wieku, mająca zastąpić karabiny [Lee-Enfield SMLE](#) (w owym czasie przemianowane na "[Rifle No. 1 Mk III/III*](#)"). Nowa broń miała być przede wszystkim lepiej przystosowana do produkcji wielkoseryjnej. Oczekiwano także polepszenia celności na większych odległościach przy zachowaniu szybkostrzelności jaką miały [SMLE](#).

"Karabin numer 4" wyposażono w nową konstrukcyjnie, cięższą lufę. Lufa ta, w odróżnieniu od konstrukcji SMLE, nie miała sztywnego połączenia z łożem (była to więc tzw lufa pływająca). Zmieniono też konstrukcję komory zamkowej, a także wprowadzono nowy celownik przeziernikowo-ramkowy, zamocowany nad zamkiem (dzięki czemu wydłużyła się linia celowania i skrócił się czas uchwycenia celu, nawet przez słabiej wyszkolonych żołnierzy). Zmiany konstrukcyjne oraz technologiczne spowodowały w rezultacie, że karabiny SMLE oraz "No. 4" mimo bardzo podobnego wyglądu, miały niewiele części wspólnych. Do nowego karabinu opracowano też nowy bagnet kłujący, oznaczony również No. 4 (Mk I / Mk II), mocowany na lufie (a nie pod nią, jak dotychczas). Z racji swojego wyglądu, szybko zaczął być nazwany przez żołnierzy "gwoździem", albo "świniobojem" ("pig sticker").

Z uwagi na duże zapasy karabinów SMLE, pozostałych po I wojnie światowej, "Rifle No. 4" przyjęto formalnie do uzbrojenia dopiero 15 listopada 1939, ale produkcja i tak rozkręcała się dość powoli (zakłócały ją dodatkowo niemieckie bombardowania brytyjskich ośrodków przemysłowych). W rezultacie pierwsze egzemplarze trafiły w ręce żołnierzy dopiero w roku 1942, kiedy produkcja osiągnęła skalę masową. Niestety, właśnie ta produkcja na wielką skalę odbiła się dość negatywnie na jakości broni. W wielu karabinach No 4 zacinęły się zamki (rzecz praktycznie niespotykana w starych SMLE), słabe sprężyny w magazynkach nie podawały naboju, a same magazynki czasami nawet "nie chciały zmieścić" przepisowych 10 sztuk amunicji. W toku produkcji wprowadzono także nowy, uproszczony dwupołożeniowy celownik przerzutowy (wyskalowany na 300 i 600 jardów), który po wojnie zastępowano ponownie standardowym celownikiem przeziernikowo-ramkowym, umożliwiającym celowanie precyzyjne do 1000 jardów. Karabiny wyprodukowane po 1945 (głównie wersja Mk II) charakteryzowały się zdecydowanie wyższą jakością wykonania od wojennej "masówki". Jakość tych ostatnich podnoszono zaś przy okazji remontów w latach 1946-48. Łącznie wyprodukowano około 4 miliony 250 tysięcy sztuk karabinów No. 4. Podczas wojny produkcję ulokowano głównie w nowych zakładach ROF Fazakerley, ROF Shirley i ROF Maltby, w wytwórni BSA w Birmingham oraz w Kanadzie (Long Branch) i w USA (Savage Arms w Massachusetts). Cena jednego egzemplarza karabinu No 4 w roku 1943 wynosiła 7 funtów i 15 szylingów (stanowiło to mniej więcej równowartość 260 funtów w roku 2017).

Z karabinami tymi szli do boju również żołnierze 1 Dywizji Pancerniej gen. Maczka i 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej gen. Sosabowskiego. Karabiny No. 4 pozostały na uzbrojeniu Armii Brytyjskiej do roku 1957 (kiedy to zastąpiono je karabinami samopowtarzalnym L1A1, czyli licencyjną wersją belgijskiego FN-FAL), ale ich odmiana specjalna, oznaczona L42A1, była używana przez snajperów Jej Królewskiej Mości aż do 1982. W wielu miejscach świata "Lee-Enfieldy" uczestniczyły w działaniach bojowych do czasów

jeszcze bardziej współczesnych (zob. zdjęcie mudżahedina Kumara pochodzące z sierpnia 1985, czyli z okresu walk z radzieckimi interwentami), a tu i ówdzie można wciąż je zobaczyć w rękach rozmaitych lokalnych watażków w Azji i Afryce.

Kaliber 7,69 mm (0,303 cala). Magazynek dziesięcionabojowy.

Ciekawostka: kanadyjska formacja "*Canadian Forces Arctic Rangers*" (zajmująca się m. in. ochroną arktycznych obiektów i baz przed atakami niedźwiedzi) na początku XXI wieku postanowiła zastąpić wciąż używane leciwe karabiny No. 4 jakimś bardziej nowoczesnym typem broni. Po przeprowadzonych badaniach i testach, w których podstawowymi kryteriami było: niezawodne działanie w warunkach arktycznych, celność i skuteczność ognia, ku zdumieniu wszystkich okazało się, że najlepiej wypadły... ich stare No. 4, których użyto w badaniach wyłącznie w celach porównawczych.

W kolekcji: karabin "*Rifle No. 4 Mk I*" o numerze seryjnym MA21185, wyprodukowany w ROF Fazakerley najprawdopodobniej w drugiej połowie 1944 (brak nabitego roku produkcji, ale na ten okres wskazują m. in. prefiks numeru seryjnego i uproszczona wersja celownika przeziernikowego). Karabin używany w Armii Brytyjskiej ("strzałki" odbioru wojskowego). W okresie powojennym przeszedł remont generalny (FTR = "*Factory Thorough Repair*").